

Gedz, Nie wiem (prod. miroff, 808Bros, PJ Cake)

W procesie szukania siebie zgubiłem się gdzieś dawno
Stoję tu i nie wiem, czego mogę pragnąć
Może wrócę do ciebie, zanim gwiazdy zgasną
Zanim lampy zasną, a miasto zacznie żyć

Może zawieszę się znowu w sekwencji (nie wiem)
Wbiegnę w pole mgły gęste albo ulegnę presji (nie wiem)
Znikniesz mi z pola widzenia w labiryncie szukając tabliczki z napisem "exit" (nie wiem)
Może powiem ci jak bosko wyglądasz, choć jestem agnostykiem od kiedy tylko sięgam w pamięci
Może dam ci szczyt jak Junko Tabei
A potem cyrk jak Moira Orfei (nie wiem)
Może nie wykreślę nadziei z menu, ye
Może wcale nie skończymy jak relik, nie nie

W procesie szukania siebie, zgubiłem się gdzieś dawno
Stoję tu i nie wiem czego mogę pragnąć
Może wrócę do ciebie zanim gwiazdy zgasną
Zanim lampy zasną...
W procesie szukania siebie, zgubiłem się gdzieś dawno
Stoję tu i nie wiem czego mogę pragnąć
Może wrócę do ciebie zanim gwiazdy zgasną
Zanim lampy zasną, a miasto zacznie żyć

Może to rano po tych co odeszli (nie wiem)
Cięte do kości, nie szukam już na nie recepty
Sypie je solą bez emocji zbędnych
A kiedy ponownie pojawią się sępy (nie wiem?)
Będą mi je zbierać z podeszwy, nie było mnie chwile
Tak serio zaszyłem się po to by expić
Może nie kręci jakim by chcieli mnie (nie wiem)
Nie proszę by z tej karuzeli zdjęli mnie (nie wiem)
Może sam ze sobą jestem zbyt szczery (yeahh)
Może spokojny sen nie ma tej ceny, NIE NIE

W procesie szukania siebie, zgubiłem się gdzieś dawno
Stoję tu i nie wiem czego mogę pragnąć
Może wrócę do ciebie zanim gwiazdy zgasną
Zanim lampy zasną...
W procesie szukania siebie, zgubiłem się gdzieś dawno
Stoję tu i nie wiem czego mogę pragnąć
Może wrócę do ciebie zanim gwiazdy zgasną
Zanim lampy zasną, a miasto zacznie żyć